

sygn. akt II K 98/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Ostrołęce w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Mirosław Parzych

Protokolant st. sekretarz sądowy Ewa Witkowska

z udziałem oskarżyciela publicznego Konrada Jokiela

i oskarżyciela posiłkowego A. N. i S. N.

po rozpoznaniu w dniu 22.03.2016r., 25.04.2016r.

sprawy **A. G. (1)** urodzonego (...) w W., syna A. i W. z d. M.

oskarżonego o to, że: **I.** w dniu 4 października 2015 r. o godzinie 01.15 na drodze publicznej w miejscowości C., gm. G., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym art. 19 ust.1 Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i usytuowania terenu, po czym po wyjściu z łuku w lewo, patrząc w stronę miejscowości C. stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wjechał do przydrożnego rowu po stronie prawej, patrząc w kierunku miejscowości C., a następnie uderzył w drzewo prawą stroną pojazdu, w wyniku czego pasażerka pojazdu O. (...) Ż. N., poniosła śmierć na miejscu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc

w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonej zawartości alkoholu etylowego we krwi 2,25 ‰

tj. o czyn z art.177 § 2 k.k. w zw. z art.178 § 1 k.k.

II. w dniu 4 października 2015 r. o godzinie 01.15 na drodze publicznej w miejscowości C., gm. G., kierował samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonej zawartości alkoholu etylowego we krwi

2,25 ‰

tj. o czyn z art.178 § 1 k.k.

ORZĘKA :

I. w ramach zarzucanego czynu z punktu I aktu oskarżenia oskarżonego A. G. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 4 października 2015 r. około godziny 01.15 na drodze publicznej w miejscowości C., gm. G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonej zawartości alkoholu etylowego we krwi 1,77 ‰ samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem,

nie dostosowując prędkości samochodu do widoczności na drodze, stanu pojazdu, usytuowania drogi w wyniku czego w czasie jazdy po łuku drogi w lewo stracił panowanie nad pojazdem zjeżdżając na pobocze a następnie uderzył samochodem w drzewa, co skutkowało powstaniem obrażeń ciała pasażerki Ż. N., które spowodowały jej śmierć i za tak przypisany czyn na podstawie art.177 § 2 k.k. w zw. z art.178 § 1 k.k. oskarżonego A. G. (1) skazuje i wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art.42§3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

III. na podstawie art.47§3 k.k. zasądza od oskarżonego A. G. (1)

na rzecz A. N. i S. N. nawiazki w kwotach po 10 000 (dziesięć) tysięcy złotych;

IV. oskarżonego A. G. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z punktu II aktu oskarżenia z tym, że ustala, iż oskarżony dopuścił się czynu około godziny 01:15 na odcinku drogi P.-C. i tak przypisany czyn kwalifikuje z art.178a § 1 k.k. i za to na tej podstawie oskarżonego A. G. (1) skazuje i wymierza mu karę 6 sześciu (miesięcy) pozbawienia wolności;

V. na podstawie art.42§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

VI. na podstawie art.43a§2 k.k. nakłada na oskarżonego obowiązek spełnienia świadczenia

pieniężnego w kwocie 5000,00 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy

Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

VII. na podstawie art.85§1 k.k., art.86 § 1 k.k., art.88 k.k. w zw. z art.90§2 k.k. łączy kary pozbawienia wolności z punktów I i IV wyroku i wymierza oskarżonemu A. G. (1) karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, łączy środki karne zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z punktów II i V wyroku i orzeka wobec oskarżonego łącznie dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

VIII. na podstawie art.63§1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 06 października 2015 godz.11.30 do 27 kwietnia 2016r;

IX. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. N. i S. N. po 1600,00 (tysiąc sześćset) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

X. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

sygn. II K 98/16

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2015 roku doszło do spotkania znajomych.

A. G. (1) najpierw udał się do Z. C. (1).

Razem z nim i jego bratem A. C. samochodem O. (...)

o nr rej (...), którym A. dysponował od brata Ł. pojechali do miejscowości O. do G. R..

Następnie wszyscy pojechali do D. gdzie kupili piwo.

Z D. pojechali do miejsca zamieszkania braci C..

Na podwórku u C. mężczyźni pili piwo. A. C. opuścił towarzystwo i poszedł spać. Pozostali mężczyźni postanowili gdzieś pojechać samochodem. A. G. (1) poszedł do A. C. wziął kluczki do samochodu. Z podwórka samochodem

kierował Z. C. (1). W drodze A. G. (1) zmienił Z. C. (1) i dalej on kierował samochodem. W pewnym momencie mężczyźni postanowili pojechać do znajomej Ż. N. zamieszkałej w P.. Z. C. (1) uprzedził telefonicznie dziewczynę, że przyjadą do niej.

Gdy A. G. (1) podjechał pod dom Ż. N. dziewczyna przyszła i wsiadła do samochodu. Następnie w czwórkę pojechali w okolice przejazdu kolejowego w Pasiekach gdzie mężczyźni pili znowu piwo.

Potem postanowili, że pojadą do brata A. G. (1), który przebywał u swojej dziewczyny w miejscowości C..

Ruszyli około godziny 1.00. Samochodem kierował A. G. (1), obok niego siedział Z. C. (1), z tyłu za fotelem pasażera siedziała Ż. N., obok niej siedział G. R..

A. G. (1) w drodze do miejscowości C. jechał

samochodem szybko. Pasażerowie zwracali mu uwagę aby zwolnił. A.

G. ignorował prośby. Około godziny 01.15 A. G. (1)

dojechał do miejscowości C. i wjechał w zakręt w lewo.

Wtedy utracił panowanie nad pojazdem, który zjechał na pobocze a następnie uderzył najpierw prawym bokiem a potem przodem w drzewa.

Ż. N. w czasie wypadku doznała urazu czaszki i mózgu w postaci złamania kości pokrywy i podstawy czaszki oraz rozerwania tkanki mózgowej w wyniku czego nastąpiła jej śmierć na miejscu wypadku.

A. G. (1) kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości na poziomie

stężenia 1,77 ‰ alkoholu we krwi.

A. G. (1), G. R. i Z. C. (1) odnieśli

lekkie obrażenia ciała. G. R. i Z. C. (1) w chwili wypadku też byli nietrzeźwi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących

dowodów: częściowe wyjaśnienia oskarżonego A. G. (1) (k.95v-96v, /k.36-39v, 61-66, 101-104/ akt postępowania przygotowawczego), częściowe zeznania świadków G. R. (k.96v-98, /16-18,

51-52/ akt postępowania przygotowawczego), Z. C. (1) (k.134-136/ 38v, 38, 36v akt postępowania przygotowawczego),

zeznania A. C. (k.98-98v), P. Ł. (1) (k.101-102, /1v-2/ akt postępowania przygotowawczego), P. S. (k.101v-102/ 3v-4 akt postępowania przygotowawczego), J. S. (k.102-103/ 7-8 akt postępowania przygotowawczego), notatki urzędowe (k.1) protokół oględzin miejsca wypadku (k.3-4 + materiał poglądowy płyta cd 180), protokół oględzin pojazdu (k.5-6, 14-17, +materiał poglądowy na płycie cd k.184, 220b), protokół oględzin osoby (k.47-49 z materiał poglądowy na płycie cd k.53), karta medycznych czynności ratunkowych (k.11), opinia sądowo-lekarska (k.25,29,33.), protokół oględzin i otwarcia zwłok (k.81-85), opinia biegłego patomorfologa (k.86-87), opinia z badań krwi (k.193-194, 197-198, 201-202, 210-211), protokoły pobrania krwi (k.196, 199, 203, 212), szkic (k.188), opinie

biegłego z zakresu ruchu drogowego (k.221-230, 235-246).

Oskarżony A. G. (1) na rozprawie nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że w dniu 04.10.2015 roku ok.18.00-19.00 wypił jedno piwo i pojechał rowerem do miejscowości G. do kolegów A. i Z. C. (1). Do kolegów zabrał sześć piw. Po ich wypiciu w ciągu godziny czasu Z. C. (1) zaproponował aby pojechali do O. do znajomego G. R.. Pojechali do niego samochodem A. C. marki O. (...).

Po przyjeździe do G. R. zabrali go do samochodu i pojechali do D. gdzie w sklepie kupili siedem piw. Po zakupach wrócili na posesję C.. A. C. opuścił samochód i poszedł spać.

Oskarżony, G. R., Z. C. (1) zostali w samochodzie A. C. i wypili po pół piwa.

Oskarżony wyjaśnił, że wspólnie postanowili się gdzieś przejechać. Oskarżony poszedł do domu obudził A. C., który dał mu

kluczyki do samochodu. Za kierownicę samochodu usiadł Z.

C., oskarżony obok niego a G. R. z tyłu. Wspólnie

postanowili przed wyjazdem, że pojadą do znajomej Ż. N..

W trakcie jazdy pili alkohol. W drodze do Pasiek oskarżony i Z.

C. zmienili się miejscami oskarżony zaczął kierować.

Oskarżony wyjaśnił, że zmiana podyktowana była tym, że on był trzeźwiejszy.

Po przyjeździe do P. Z. C. (1) dał sygnał Ż.

N., która wyszła z domu i wsiadła do samochodu z tyłu za fotelem pasażera. Oskarżony wyjaśnił, że wspólnie podjęli decyzję, że pojadą do

miejsowości C. do brata oskarżonego, który był u swojej dziewczyny.

Oskarżony wyjaśnił, że w drodze do C. on cały czas kierował samochodem.

Odnośnie wypadku oskarżony praktycznie niczego nie pamiętał.

Stracił przytomność i pamięć. Pamiętał tylko, że po wypadku stał z przodu

samochodu na wysokości przedniego błotnika od strony kierowcy. Przytomność odzyskał w karetce.

Oskarżony wyjaśnił, że w szpitalu dowiedział się, że Ż.

N. nie żyje. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta kto w momencie wypadku kierował samochodem, czy w czasie jazdy przesiadali się. Z całej

nocy niewiele pamięta. Kojarzył sobie, że w czasie jazdy nikt z jadących

samochodem nie prosił o zmniejszenie prędkości. Oskarżony wyjaśnił, że w szpitalu zapytany przez policjanta czy to on kierował samochodem

odpowiedział mu, że nie. Z. C. (1) i G. R.

powiedzieli policji, że samochodem kierował oskarżony. G. R. powiedział w szpitalu oskarżonemu, że nie pamięta kto kierował w czasie wypadku.

W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości na odcinku od miejscowości O. do miejsca zamieszkania Ż. N.. Wyjaśnił, że nie pamięta czy

później kierował samochodem.

W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony zaprzeczył aby po wypadku mówił, że w samochodzie jechało pięć osób. Przed wypadkiem wypił pięć piw. Oskarżony potwierdził, że zmienił się ze Z. C. (2) i kierował samochodem. Kierował nim też ruszając spod domu Ż. N..

Oskarżony przyznał, że nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Treść wyjaśnień oskarżonego A. G. (1) stawia pytanie czy prowadził pojazdem w chwili wypadku.

Oskarżony co do kluczowego momentu kierowania samochodem w związku z czym postawiono mu zarzut spowodowania wypadku zasłaniał się niepamięcią. Przebieg postępowania nie dał jasnej odpowiedzi na pytanie czy oskarżony zasłania się niepamięcią tworząc element przyjętej przez niego linii obrony, czy też faktycznie doświadczył niepamięci stanowiącej psychologiczny efekt traumy związanej z przeżytym wypadkiem drogowym. Za pierwszą z

wersji może przemawiać fakt, że pomimo nietrzeźwości oskarżony dość dobrze radził sobie z odtworzeniem przebiegu poszczególnych sytuacji, gdzie od

wieczora 3.10.2015r był, z kim przebywał, co robił. Niepamięć oskarżonego

dotyka zaś okresu bezpośrednio poprzedzającego i samego wypadku.

Zważyć należy też, że w przebiegu postępowania oskarżony raz podawał, że

kierował samochodem do miejsca zamieszkania Ż. N..

Innym razem, że kierował pojazdem ruszając spod domu Ż. N..

Wątpliwości oskarżonego czy kierował samochodem w czasie wypadku usuwają zeznania świadków uczestników wypadku drogowego i świadków,

którzy pierwsi pojawili się na miejscu wypadku.

Zeznania świadka G. R. w przeważającej części korespondują z wyjaśnieniami odnośnie okoliczności poprzedzających wypadek. Świadek potwierdził, że oskarżony wziął kluczyki do samochodu A.

C. i że najpierw kierował samochodem Z. C. (1).

Potem nastąpiła zmiana kierowcy i zaczął kierować oskarżony.

Z zeznań świadka wynika, że później już nie doszło do zmiany kierowcy.

W pojeździe gdy jechali w stronę C. bezpośrednio przed wypadkiem zajmowali miejsca w następującym układzie Z. C. (1) obok kierowcy, Ż. N. z tyłu za fotelem pasażera, świadek za kierowcą.

G. R. w postępowaniu przygotowawczym utrzymywał, że już z podwórka C. kierował samochodem oskarżony, czego nie

potwierdził na rozprawie. Na rozprawie świadek przyznał, że w postępowaniu przygotowawczym zeznał niezgodnie z prawdą co do ubioru oskarżonego.

Świadek Z. C. (1) zeznał, że przed wypadkiem siedział w samochodzie z przodu na miejscu pasażera. G. R. siedział z tyłu,

a Ż. N. z tyłu po jego stronie. Świadek zeznał, że po wypadku oskarżony klękał i mówił mu żeby wziął na siebie, to będzie lepiej, co z niego za kolega jak nie chce na siebie wziąć wypadku. Świadek zeznał, że ktoś pomagał mu wydostać

się z samochodu. Zeznania świadka korespondują z relacjami świadków P. Ł. (1), P. S., J. S., którzy przyjechali na miejsce wkrótce po wypadku.

Z zeznań świadka P. Ł. (1) wynika, że po przyjechaniu na miejsce zdarzenia kierowcy w pojeździe już nie było. Był pasażer, który siedział z przodu. Koło samochodu w rowie była jeszcze jedna osoba.

Ta osoba powiedziała, że była jeszcze dziewczyna z tyłu, co świadek

potwierdził. P. Ł. (1) zeznał, że z sąsiadem sprawdzali puls, ale dziewczyna już nie żyła. Świadek na rozprawie nie był pewien czy chłopak z rowu mówił, że jechały samochodem 4 osoby czy 3 osoby.

Świadek rozpoznał na rozprawie w oskarżonym A. G. (1) osobę, która też była na miejscu wypadku. Jak to określił świadek oskarżony kręcił się tam. Na rozprawie świadek nie potrafił wskazać czy oskarżony to człowiek z siedzenia samochodu, czy człowiek z rowu.

Świadek potwierdził zeznania z postępowania przygotowawczego w czasie których zeznał, że jeden z mężczyzn ubrany w niebieską koszulkę na krótki rękaw krzychał „co ja narobiłem, co ja zrobiłem, co teraz będzie”.

Na pytanie świadka czy to on kierował pojazdem ten mężczyzna zaprzeczył.

Inny mężczyzna wtedy zareagował słowami „co się teraz wypierasz, przecież to ty kierowałeś”. Świadek zaznaczył, że w czasie rozprawy wszystkich faktów nie pamiętał. Świadek na rozprawie wskazał, że to oskarżony biegał i krzychał

„co ja narobiłem”. Świadek potwierdził i te zeznania z postępowania przygotowawczego gdy podał, że gdy przyjechał na miejsce dwie osoby były poza za samochodem, trzecia osoba pasażer z przodu samochodu ubrany w jasnej bluzie był zaklinowany, pomogli otworzyć mu drzwi.

Świadek P. S. potwierdził zeznania P. Ł. (2)

dotyczące udzielenia pomocy pasażerowi. Świadek zeznał, że od strony

kierowcy nikogo nie było przy samochodzie. Na miejscu znalazła się jeszcze jedna osoba, krążyła wokół świadka i jego kolegi. Była jeszcze jedna osoba w rowie, siedziała przed samochodem, skulona. Świadek zeznał, że obecni kłócili się między sobą kto kierował gdy świadek dopytywał ich o to.

Świadek zeznał, że to oskarżony krążył i to on mówił do tego mężczyzny,

któremu świadek pomagał wyjść z samochodu „bądź kolegą, powiedz prawdę, powiedz, że to nie ja kierowałem”

Świadek dodał, że oskarżony mówił, że w samochodzie była jeszcze jedna osoba, sugerował, że była piąta osoba, wręcz wskazywał, że to piąta osoba kierowała samochodem. Świadek nie stwierdził obecności tej piątej osoby. Oskarżony był ubrany w koszulkę na krótki rękaw, jej koloru na rozprawie świadek nie pamiętał.

W postępowaniu przygotowawczym świadek zeznał, że mężczyzna w rowie był w szarej bluzie, mężczyzna, który był przy samochodzie w niebieskiej koszulce na krótki rękaw.

Po wyciągnięciu trzeciego mężczyzny z samochodu ten zwracał się do mężczyzny w niebieskiej koszulce „coś ty zrobił” ten odpowiadał „jak mogłem to zrobić, skoro nawet nie mam prawa jazdy”. Mężczyzna w niebieskiej koszulce mówił, że to nie on, że on nie ma nawet prawa jazdy. Był bardziej ruchliwy, wszędzie go było pełno. Nie uskarżał się na żadne obrażenia, krew miał na zębach.

Świadek J. S. zeznała, że po przyjeździe na miejsce

wypadku jedna osoba stała przy samochodzie, jedna siedziała w rowie, a kolejna na miejscu pasażera obok kierowcy. Na miejscu kierowcy nikt nie siedział.

Pan stojący przy samochodzie podał, że w pięć osób jechali. Świadek zeznała, że szukała z mężem i sąsiadem tej osoby, ale nie znaleźli jej.

W końcu pan co stał przy tym samochodzie powiedział, że we cztery osoby

jechali. Oskarżony i ten co siedział w rowie kłócili się o to kto kierował

samochodem. Świadek wskazała, że oskarżony to ten mężczyzna przy

samochodzie. Świadek zapamiętała, że oskarżony był w niebieskiej koszulce z białym napisem Puma. Oskarżony chodził koło świadka i pozostałych osób mówił, że nie mógł kierować, bo nie ma prawa jazdy. Pan z rowu mówił do oskarżonego, „jak ty nie mogłeś jechać, jak to ty jechałeś”.

Oskarżony podszedł do niego ukląkł na kolanie i powiedział „jaki kolega ty jesteś”. Obaj mężczyźni jeden do drugiego mówili, że to nie on kierował.

Zeznania świadków pozwalają zidentyfikować, że oskarżony to ten

ruchliwy mężczyzna w niebieskiej koszulce. Z. C. (1) to mężczyzna któremu udzielono pomocy w opuszczeniu samochodu a G. R. to ten skulony w rowie. To, że oskarżony prowadził pojazd wynika z jego

zachowania na miejsce zdarzenia. Gdy krzychał „co ja narobiłem, co ja zrobiłem, co teraz będzie” jednoznacznie wskazywał, że przeżywał gorzką refleksję w związku ze skutkami prowadzeniem przez siebie pojazdu.

Oskarżony był zdesperowany do tego stopnia, że przed obcymi utrzymywał, że była w samochodzie piąta osoba i to ona kierowała pojazdem.

Oskarżony w obecności obcych argumentował, że to nie on kierował

samochodem, bo nie ma prawa jazdy, co całkowicie się kłóciło się z faktami gdyż oskarżony przyznał, że wcześniej kierował samochodem.

W tym miejscu należy wskazać, że bezsporny fakt, że oskarżony kierował

samochodem przemawia za uznaniem, że wynik badań osmologicznych w

postaci braku zgodności pobranego zapachu z pojazdu z materiałem pobranym od A. G. (1) nie może przesądzać, że oskarżony nie kierował pojazdem.

Zeznania świadka A. C. nie dotyczyły samego wypadku. Świadek po powrocie z D. został w domu. Z zeznań świadka wynika, że nie dawał oskarżonemu kluczyków do samochodu. Oskarżony sam

je wziął spod poduszki pod którą świadek trzymał kluczyki do samochodu brata Ł. który był w jego dyspozycji. Świadek jedynie słyszał od brata i brata oskarżonego, że w czasie wypadku samochodem kierował oskarżony.

Świadek W. G. matka oskarżonego stwierdziła, że

o wypadku nic nie wie, bo nie była na miejscu zdarzenia i nie wie czy syn

prowadził samochód. Syn nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów i nie jeździł samochodem. Na prośbę męża czasami wyprowadził samochód z garażu.

Kłopotów wychowawczych nie było z synem, nie raz wypił piwo, ale bardzo dużo nie pił, nie przychodził do domu w stanie nietrzeźwości.

Świadek zeznała, że nie rozmawiała z synem na temat wypadku,

syn mówił, że nic nie pamięta. Mówił, że wcześniej gdzieś kawałek kierował samochodem.

Świadek dodała, że stryjeczny brat męża W. G. mówił, że wujko C. z rodziny C. co jechali samochodem powiedział, że Z. C. (1) boli klatka piersiowa w związku z tym to on prowadził samochód w momencie wypadku.

Wersja W. G. nie znalazła wsparcia w zeznaniach świadka W. G., który nie potwierdził żeby

rozmawiał z J. C. o wypadku. Świadek J. C. również zeznał, że z W. G. o wypadku nie rozmawiał.

W ocenie Sądu zbieżność w/w zeznań świadków nakazuje przyjąć za wiarygodne zeznania świadka W. G. u którego biegły psycholog rozpoznał pewne intelektualne odchylenie od normy, ale bez wpływu na zdolność zapamiętywania, spostrzegania prostych faktów.

Świadek W. G. zeznała też, że dotarły do niej informacje, że w dniu wypadku zajeżdżali do dziewczyny, która z nimi nie pojechała, ale widziała Z. C. (1) za kierownicą samochodu w którym był A. C..

Świadek nie potrafiła określić kiedy dokładnie to było przed

wypadkiem. Zdaniem Sądu nie mają te fakty praktycznie żadnego znaczenia

w sprawie. Z materiału dowodowego wynika, że wypadek miał miejsce w nocy, młodzi mężczyźni jeździli samochodem od wczesnego wieczora.

Obecność w samochodzie A. C., który nie brał udziału w

wypadku, bo został w domu wskazuje, że jeśli w ogóle jeździli do jakiejś dziewczyny, to było to na długo przed wypadkiem.

Twierdzenie świadka, że świadkowie z samochodu którzy przyjechali na miejsce wypadku znają się z C. służyło li tylko wzbudzeniu wątpliwości w sprawie. Świadek nie była w stanie powiedzieć skąd wie, że ci świadkowie znali się wcześniej z C..

Zmarły świadek A. G. (2) ojciec oskarżonego również podnosił wątek, że samochód w chwili wypadku prowadził Z. C. (1). W odróżnieniu od żony świadek nie wskazywał jednak żeby takie informacje rozpowszechniał W. G..

Świadek A. G. (2) zeznał, że syn potrafił jeździć samochodem

choć nie wiedział kto go nauczył i pomimo tego, że nie chodził na kurs i nie miał prawa jazdy.

Zeznania świadków S. N. i A. N. rodziców Ź., która zginęła w wypadku praktycznie nie przysłużyły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. W chwili wypadku ojciec spał, a matka była w pracy. Oboje rodzice na rozprawie podali, że bardzo przeżyli śmierć 17-letniej córki. Trauma po stracie córki spowodowała, że musieli zażywać leki uspokajające. A. N. od wypadku do 02 marca 2016 była na zwolnieniu lekarskim. Ź. była pomocna w domu, pod nieobecność matki przygotowywała kolację, zajmowała się młodszym bratem, pomagała mu odrabiać lekcje.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić nie tylko, że to oskarżony A. G. (1) prowadził pojazd O. (...) w czasie gdy doszło do wypadku drogowego.

Poczynione ustalenia w sprawie nie pozostawiają wątpliwości,

że wypadek stanowił konsekwencję niedostatków w technice i taktyce jazdy oskarżonego w szczególności niezachowania bezpiecznej prędkości.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że bezpieczna prędkość wyznacza

system: kierowca - pojazd – droga, które to elementy pozostają ze sobą w stosunku wzajemnego powiązania i uwarunkowania (R. Stefański komentarz lex omega).

W realiach przedmiotowej sprawy zawiodły dwa elementy tego systemu kierowca i samochód. W przypadku samochodu stwierdzono, że pojazd miał zużyte ogumienie. Z opinii biegłego nie wynika jednak aby stan techniczny pojazdu był przyczyną sprawczą wypadku.

Sąd stanął na stanowisku, że jeżeli oskarżony postawił się w roli

kierowcy to jego obowiązkiem było sprawdzić stan techniczny pojazdu i uwzględnić go w trakcie kierowania nim.

Oskarżony zawiódł jako kierowca nie sprawdzając się w określonej

sytuacji drogowej. Pośrednio przyczyną tego był fakt, że oskarżony nie miał

doświadczenia jako kierowca, nie posiadał prawa jazdy, a więc nie miał

potwierdzonych kwalifikacji do prowadzenia samochodu.

Braki te niestety „skompensował” brawurą wynikającą z faktu, że prowadził pojazd w stanie wysokiej nietrzeźwości.

Zeznania świadków Z. C. (1) i G.

R. wykazywały różnice w kwestiach bezpośrednio niezwiązanych

z przebiegiem wypadku. W ocenie Sądu trudno o konsekwentny i wiarygodny przekaz tych świadków, którzy są moralnie współodpowiedzialni za wypadek

gdyż godzili się na kierowanie samochodem przez pijanego oskarżonego.

Świadcowi Z. C. (1) nie można się dziwić, że nie

przyznał się do wcześniejszego kierowania pojazdem gdy stwierdził, że on też nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

Pomimo tych uwag zdaniem Sądu zeznania Z.

C. i G. R. zasługują na wiarę w części

mówiącej o tym, że oskarżony prowadził pojazd z dużą prędkością, która

wywołała strach u Ż. N.. G. R. konsekwentnie twierdził, że prosili aby oskarżony zwolnił. Jechali z różną prędkością 100-120 km/h, przed samym wypadkiem jechali z prędkością ok.100 km/h.

Świadek Z. C. (1) nawiązał do tych okoliczności na

rozprawie. Świadek zeznał, że ostrzegwał oskarżonego żeby zwolnił gdyż czuł,

że jadą za szybko. Świadek zeznał, że w jego odczuciu oskarżony prowadził

pojazd z prędkością 100 km/h, 120 km/h

Oskarżony zignorował wymogi przepisu art.19 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym gdyż nie prowadził pojazdu z prędkością pozwalającą mu

panować nad pojazdem dostosowaną do stanu technicznego pojazdu, warunków w jakich prowadził samochód-tj ciemności ograniczających widoczność na

drodze, geometrii drogi, która nie prowadziła tylko prostymi odcinkami.

Biegły wyznaczył prędkość 97,4 km/h w chwili powstania zagrożenia wypadkowego. To, że pojazd prowadzony przez oskarżonego nieznacznie przekraczał prędkość administracyjnie dopuszczalną nie oznacza, że miała ona walor prędkości bezpiecznej zapewniającej panowanie kierującemu nad pojazdem.

Nie ma tożsamość pomiędzy prędkością administracyjnie dopuszczalną a

prędkością bezpieczną, która zależy szeregu czynników związanych ze wspomnianym systemem kierowca-samochód-droga.

Prędkość pojazdu z jaką oskarżony jechał w momencie gdy zbliżał się do miejsca gdzie droga przestała być prosta, przebiegała po łuku w lewo była prędkością nie zapewniającą oskarżonemu panowania nad samochodem.

Wnioskować należy o tym na podstawie tego, że brak jest przesłanek

wskazujących na istnienie czynników zewnętrznych oddziałujących na

sposób jazdy oskarżonego (np. zachowanie innego uczestnika ruchu drogowego wymuszającego nagłą reakcję oskarżonego).

Oskarżony nie poradził sobie z przejechaniem przez zakręt na drodze przy

prędkości pojazdu z jaką go prowadził, na co wpływ miały niedostateczne

umiejętności i niekorzystne warunki psychofizyczne wynikające ze stanu nietrzeźwości oskarżonego.

Oskarżony kierował pojazdem na pewnym kilkunastokilometrowym odcinku drogi przed nastąpieniem wypadku. Oskarżony wieczór i część nocy z 3/4.10.2015r spędził w towarzystwie znajomych, spożywał alkohol. W efekcie oskarżony prowadził pojazd w stanie wysokiej nietrzeźwości. Potwierdziły ten fakt wyniki przeprowadzonych badań krwi oskarżonego na podstawie których biegły ustalił stężenie 1,77 ‰ alkoholu. Te ustalenie Sąd przyjął w opisie przypisanego czynu uznając, że w/w opinia jest jedynym wiarygodnym w sprawie dowodem dotyczący stanu nietrzeźwości oskarżonego.

Godzi się podkreślić, że spośród pasażerów pojazdu tylko Ż.

N. była trzeźwa.

Ustalenie przez Sąd, że oskarżony bezpośrednio przed wypadkiem

kierował pojazd pomiędzy miejscowościami P. a C. pozwoliło przyjąć,

że na tym odcinku drogi oskarżony decydując się na kierowanie pojazdem

mechanicznym w stanie nietrzeźwości złamał zakaz takiego działania wyrażony w art.45 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym co skutkowało przypisaniem oskarżonemu czynu kwalifikowanego z art.178a § 1 k.k. pozostającego w realnym zbiegu z występkiem spowodowania wypadku drogowego.

Za czyn kwalifikowany z art.178a§1k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto zastosował obligatoryjne środki karne w dolnych granicach ustawowego zagrożenia w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz zobowiązał

oskarżonego do zapłaty świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie oględzin i otwarcia zwłok Ż. N. biegły patomorfolog ustalił szereg obrażeń ciała zmarłej, które mogły powstać w

czasie wypadku drogowego. Biegły wskazał, że bezpośrednią przyczyną śmierci Ż. N. był uraz czaszki i mózgu w postaci złamania kości

pokrywy i podstawy czaszki oraz rozerwania tkanki mózgowej.

Treść opinii biegłego patomorfologa stanowiła przesłankę do uznania przez Sąd, że pomiędzy naruszeniem zasad ruchu drogowego przez oskarżonego a śmiercią Ż. N. zachodzi związek przyczynowo-skutkowy.

Sąd oceniając zgromadzony materiał dowodowy odnoszący się do okoliczności przebiegu wypadku uznał, że oskarżony umyślnie naruszył zasady

bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kierując w stanie nietrzeźwości samochodem z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem, nie dostosowując jej do widoczności na drodze, stanu pojazdu, usytuowania drogi w wyniku

czego w czasie jazdy po łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem zjeżdżając na pobocze, a następnie uderzając w drzewa, co skutkowało powstaniem

obrażeń ciała pasażerki Ż. N., które spowodowały jej śmierć.

Sąd za tak przypisany czyn zakwalifikował z art.177§2 k.k. w zw. art.178§1 k.k. za który wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia

wolności, środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz zasądził na rzecz rodziców zmarłej

pokrzywdzonej- A. N. i S. N.

nawiązki w kwotach po 10 000 złotych.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu kary za poszczególne

występki odpowiadają stopniowi winy oskarżonego i społecznej szkodliwości

zachowań uwzględniając fakt, że jeden z tych czynów pociągał za sobą najpoważniejszy z możliwych skutków złamania zasad bezpieczeństwa ruchu

drogowego w postaci spowodowaniem śmierci jednego z uczestników wypadku.

Sąd stosując sankcje baczyl aby przyjęte kary wobec oskarżonego

młodocianego sprawcy czynu zabronionego odpowiadały dyrektywie

wychowawczego oddziaływania. Oskarżony wyraził na rozprawie skruchę, przeproszał rodziców pokrzywdzonej. Oskarżony jest osobą dotychczas

niekaraną, nie stwierdzono aby był jednostką zdemoralizowaną, ma pozytywną opinię środowiskową (k.234).

W tej sytuacji zdaniem Sądu nie było wskazań do sięgania za

spowodowanie wypadku drogowego do kary wieloletniego pozbawienia

wolności oscylującej w górnych granicach ustawowego zagrożenia, właściwej dla sprawców dojrzałych, doświadczonych życiowo od których oczekuje się większej przezorności, mniejszej skłonności do brawury, zdolności

przewidywania skutków niewłaściwego zachowania niż od osoby o takich

właściwościach jak oskarżony.

Oskarżony jest odpowiedzialny za czyn w których doszło do

kumulacji rażących naruszeń zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Oskarżony naruszył powinność kierowania pojazdem w stanie trzeźwości,

powinność prowadzenia samochodu z zachowaniem bezpiecznej prędkości

a to wszystko w obciążających go okolicznościach kierowania pojazdem bez uprawnień.

Przewinienia oskarżonego wskazują, że nie był sprawcą wypadku o którym zadecydowała zwykła nieostrożność. W ocenie Sądu tylko w takiej

sytuacji można byłoby okazać wyrozumiałość oskarżonemu jako młodemu sprawcy czynu zabronionego popełnionego z braku doświadczenia życiowego jak i braku doświadczenia jako kierowcy.

W przypadku oskarżonego takie warunki nie istnieją, oskarżony podjął szereg błędnych decyzji skutkujących tragicznymi konsekwencjami dla innych osób. W ocenie Sądu orzeczona kara pozbawienia wolności odpowiada pojęciu kary sprawiedliwej, w odbiorze społecznym adekwatnej do popełnionego czynu zabronionego. Kara ma spełniać cele zapobiegawcze w ramach prewencji

ogólnej. Ma to znaczenie gdyż wypadek oskarżonego wpisuje się w scenariusz innych tego typu zdarzeń drogowych w których giną młodzi ludzie, a sprawcami są młodzi kierowcy prowadzący brawurowo pojazd, odurzeni alkoholem

przeceniający lub nie dostrzegający braku umiejętności w prowadzeniu pojazdów. Jedynie kara zawierająca realną dolegliwością dla sprawcy może stanowić

skuteczną przestrozę dla innych potencjalnych sprawców czynów, który stały się udziałem oskarżonego.

Sąd zgodnie z dyspozycją art.42 §2 k.k. zastosował wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Oskarżony zanim

uzyskał uprawnienia do prowadzenia pojazdów już w rażący sposób naruszył przepisy ruchu drogowego, których konsekwencją jest śmierć człowieka.

Na chwilę obecną oskarżony nie daje rękojmi bycia dobrym kierowcą, a sam młody wiek oskarżonego to za mało aby traktować jego sytuację w kategoriach wyjątkowego wypadku uzasadniającego odstąpienia od wymierzenia

dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Sąd na podstawie art.47§3 k.k. zastosował nawiązki.

Ten środek kompensacyjny wykazuje cechy tożsame zadośćuczynieniu w prawie cywilnym. Wobec powyższego interpretując przesłankę orzekania nawiązki na rzecz osoby najbliższej zmarłego pokrzywdzonego w postaci „znacznego

pogorszenia się sytuacji życiowej” Sąd bazował na orzecznictwie i wskazaniach

doktryny w zakresie jej interpretacji na polu prawa cywilnego.

Za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uważa się pogorszenie nie tylko w kategoriach materialnych, ale szerzej w warstwie pozaekonomicznych skutków śmierci bliskiej osoby.

Śmierć Ż. N. dla jej rodziców skutkowałą znacznym

pogorszeniem sytuacji życiowej poprzez utratę oczekiwanej pomocy od niej

w przyszłości, utratę wsparcia córki na starość, w czasie choroby.

Sąd ustalił wysokość nawiązek w dolnej granicy wymiaru w kwotach po 10 000 zł mając świadomość, że żadna kwota nawiązki nie jest w stanie

rekompensować utraty córki.

Sąd uznał, że kara łączna pozbawienia wolności winna być określona z zastosowaniem zasady absorpcji. W tym względzie Sąd zważył, że oba czyny były popełnione w tym samym czasie. W takiej sytuacji Sąd uznał, że należy zastosować zasadę absorpcji w odróżnieniu od przypadków gdy sprawca

popełnia więcej czynów w odstępach czasowych wykazując utrwaloną cechę osoby negującej normy prawne, co wymaga surowszego karania z

zastosowaniem kary łącznej zbliżonej lub całkowicie odpowiadającej zasadzie kumulacji.

Wymiar łączny środka karnego dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wynikał z faktu, że taki wymiar środka karnego został zastosowany wobec oskarżonego za jeden z czynów pozostający w zbiegu realnym- spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Na podstawie art.63§1 k.k. Sąd dokonał zliczenia na poczet kary

łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności

oskarżonego od 06 października 2015r godz.11.30 do 27 kwietnia 2016r.

Na podstawie art.627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. N. i S.

N. po 1600 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z

ustanowieniem przez nich pełnomocnika.

Sąd w oparciu o przepis art.624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od

obowiązku ponoszenia kosztów postępowania w sprawie. W tym względzie

kierował się ustaleniem, że oskarżony przed osadzeniem go w areszcie nie posiadał własnych środków utrzymania, uczył się, pozostawał na utrzymaniu rodziców, co oznacza, że w tej sytuacji zapłata przez oskarżonego kosztów

postępowania stanowiłaby zbytnią uciążliwość dla niego.

Z tych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.